



## PISMO POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA

WYDAWANE PRZY WSPÓŁDZIAŁE: AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ,  
MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

TOM 121  
ROK 138

KWIECIEŃ – MAJ – CZERWIEC 2020

ZESZYT 4–6  
2676–2678

### IN MEMORIAM JACEK RAJCHEL



**Jacek Rajchel** (ur. 30 stycznia 1944 – zm. 5 kwietnia 2020 w Krakowie), Profesor dr hab. inż., wybitny geolog, nauczyciel akademicki, znawca i miłośnik przyrody, popularyzator nauki. (fot. z archiwum Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie)

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu Profesora Jacka Rajchela, który przez wiele lat, w okresie od stycznia 2003 do końca marca 2011, pełnił funkcję Redaktora Naczelnego Pisma Przyrodniczego *Wszechświat* i wielce się dlań zasłużył.

Profesor dr hab. inż. Jacek Rajchel z wykształcenia był geologiem, nauczycielem akademickim i pracownikiem naukowym Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górni-

czo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Jego działalność naukowa i badawcza związana była głównie z rozpoznaniem budowy geologicznej Karpat, ich litologii i biostratygrafii, a także bogactw mineralnych. Uczestniczył w wielu konferencjach geologicznych oraz w wyprawach badawczych na Spitsbergen i na Syberię w okolice jeziora Bajkał. Pasjonował się także zagadnieniami związanymi z zastosowaniem surowców skalnych w architekturze. Te zainteresowania zaowocowały wydaniem w 2004 roku książki zatytułowanej „Kamienny Kraków”. Jego pozazawodowymi pasjami było kajakarstwo i ornitologia, ale przede wszystkim, jak sam siebie określał, był Przyrodnikiem, a czasopismo *Wszechświat* towarzyszyło Mu od chłopięcych lat spędzonych w rodzinnym domu.

W liście adresowanym do Sympatyków czasopisma *Wszechświat*, napisanym z okazji objęcia funkcji Redaktora Naczelnego czasopisma i opublikowanym w tomie 104, nr 1–3/2003 *Wszechświata*, napisał słowa, które pozwalamy sobie przytoczyć jako oddające najwierniej umiłowanie śp. Pana Profesora Jacka Rajchela dla *Wszechświata*: „...*Moje przyrodnicze zainteresowania wyniosłem z rodzinnego domu, a głównym ich animatorem był mój Ojciec, doktor medycyny. Pamiętam, z jaką niecierpliwością oczekiwaliśmy na każdy kolejny, nowy numer Wszechświata, który ukazywał się wówczas co miesiąc, i który czytaliśmy „od deski do deski”, zaczynając jak zwykle od Rozmaitości. W efekcie moja starsza siostra została botanikiem, mój młodszy brat wspaniałym ornitologiem, a ja wybrałem przyrodę nieożywioną zostając geologiem...”*”.

Pan Profesor z wielkim zapałem i licznymi pomysłami rozpoczął pracę jako Redaktor Naczelny. Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności jaka na Nim ciążyła i wiedząc, że będzie to nie tylko praca redakcyjna, ale także nieustanna walka o fundusze dla czasopisma, walka o przetrwanie *Wszechświata*, pisał w liście do Sympatyków, w roku 2003: „... Chciałbym w tym miejscu podziękować za okazane mi zaufanie i oświadczyć, że dołożę wszelkich starań by nie zawieść powierzających mi tę funkcję oraz Czytelników i Sympatyków *Wszechświata*. Ze swojej strony liczę na dalszą owocną współpracę ze wszystkimi dotychczasowymi i nowymi autorami artykułów, rozmaitości, drobiazgów przyrodniczych, recenzji, zdjęć itp. publikowanych na łamach *Wszechświata*. Liczę również na bezinteresowną pomoc w recenzowaniu nadsyłanych materiałów przez dotychczasowych i nowo pozyskanych opiniodawców. Aby jednak utrzymać dotychczasowy nakład *Wszechświata*, koniecznym jest dalsze materialne wspieranie jego działalności przez instytucje i osoby prywatne. Jak dotychczas głównym źródłem finansowania naszego Czasopisma była i jest nadal, niestety skromna dotacja Komitetu Badań Naukowych, obwarowana na dodatek klauzulą 25% udziału z sumy zebranej od innych ofiarodawców, pod rygorem zwrotu w przypadku niezbrania pozostałych 75%. Stałymi beneficjentami *Wszechświata* są od wielu lat Polska Akademia Umiejętności oraz Sieć Biologii Komórkowej i Molekularnej UNESCO/PAN; znaczący udział w tej puli mają również prywatni ofiarodawcy. Do grona sponsorów *Wszechświata* dołączyła w bieżącym roku również Akademia Górniczo-Hutnicza. Liczę na dalsze materialne wspieranie naszego Czasopisma przez osoby prywatne i instytucje, pozwalające przetrwać najbliższe, chyba też trudne lata. Jednym ze sposobów takiego materialnego wsparcia jest przystąpienie w charakterze członka do Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, które jest wydawcą *Wszechświata*, jak również zaprenumerowanie naszego Czasopisma....”. Profesor Rajchel swoje zamierzenia wprowadzał szybko w czyn. I tak do kolejnych zeszytów *Wszechświata* był dołączony blankiet prenumeraty *Wszechświata* oraz deklaracja członkowska Towarzystwa.

Pomysłów na przyciągnięcie uwagi czytelników śp. Profesor Rajchel miał bez liku, a Jego dusza Przyrodnika i Nauczyciela przejawiała się przy każdej okazji. A to do niektórych numerów *Wszechświata* dołączone były CD z nagraniami głosów przyrody, śpiew ptaków, kumkanie żab, zaś towarzyszące im objaśnienia pozwalające nauczyć się rozpoznawać poszczególne gatunki. A to, na łamach czasopisma organizowane były konkursy dla dzieci. W pierwszym „za pano-

wania” Profesora numerze czasopisma zachęcano do opieki nad ptakami i pojawił się tekst następujący: „Redakcja *Wszechświata* ogłasza otwarty konkurs dla najmłodszych Czytelników! Jest zima, wielu Czytelników naszego Czasopisma dokarmia ptaki, w tym trudnym dla nich okresie, niejednokrotnie konstruując przemyślnie karmniki lub tylko wieszając za oknem kawałek słoninki. Tych najmłodszych prosimy o rysunek dowolną techniką, tych nieco starszych o zdjęcie na temat: „Dokarmiamy ptaki zimą”. I pamiętajmy - dokarmiajmy je stale przez całą zimę”

Profesor Rajchel chciał, aby pod Jego kierownictwem *Wszechświat* stał się czasopismem jeszcze bardziej docierającym do bardzo szerokiego grona Czytelników. Pisał: „... Wspólnie z ustępującym i nowym Komitetem Redakcyjnym oraz Radą Redakcyjną ustaliliśmy w tym celu pewną strategię działania. Za jeden ze sposobów zwiększenia sprzedaży uznaliśmy obniżenie w najbliższym czasie ceny jednego egzemplarza....(..). W dobie wszechobecnej łączności internetowej zamierzamy również zmodyfikować nową stronę *Wszechświata*, umieszczając na jej łamach artykuły z bieżących numerów i stopniowo z coraz to wcześniejszych, jak również umożliwić komputerowe zamawianie poszczególnych egzemplarzy. Zamierzamy przeprowadzić akcję promocyjną naszego Czasopisma, szczególnie wśród młodszych pracowników nauki i doktorantów, celem zwiększenia dopływu nowych artykułów do „redakcyjnej teczki”. Najważniejszy jednak problem widzimy w znalezieniu formuły, która spowodowałaby, że *Wszechświat* będzie zawierał treści interesujące i zrozumiałe dla wszystkich...” Współpracowałyśmy (Irena Nalepa i Elżbieta Pyza) z Profesorem od samego początku jako członkinie Rady Redakcyjnej *Wszechświata* i patrzyłyśmy z wielkim uznaniem na Jego zaangażowanie w pracę na rzecz czasopisma.

Profesor Rajchel dbał o tradycję i pamiętał o przełomowych momentach *Wszechświata*. W III kwartale roku 2005 przypadła Jubileusz 2500 numeru czasopisma. Na tę okazję Profesor Rajchel napisał „Słowo od Redakcji na Jubileusz 2500 numeru” (*Wszechświat*, t. 106, nr 7–9/2005), a w nim przytoczył historię czasopisma, z której był bardzo dumny:

„Redakcja Pisma Przyrodniczego *Wszechświat*, łącznie z jego Czytelnikami, którym dane było żyć u progu XXI wieku, przeżywa niecodzienną uroczystość. Oddajemy do rąk Państwa kolejny, kwartalny niestety numer *Wszechświata*, w którym znajduje się 2500 (dwa tysiące pięćsetny) zeszyt naszego Pisma. Jak to jest uwidocznione w każdym kolejnym numerze *Wszechświata*, i na umieszczonej powyżej zabytkowej winiecie, jego pierwszy zeszyt ukazał się w dniu

3 kwietnia 1882 roku. *Niewiele jest na światowym rynku wydawniczym czasopism przyrodniczych, które mogłyby się pochwalić tak pięknym rodowodem. Gdyby nie brak państwowości na początku istnienia Wszechświata, a później wojny światowe i permanentne trudności finansowe, nasze czasopismo byłoby w podobnej sytuacji jak dwa najświetniejsze czasopisma: brytyjski Nature, ukazujący się od roku 1869 w ilości ponad 7 tys. numerów, czy też niewiele starszy od Wszechświata amerykański Science, założony w roku 1880, który we wrześniu br. opublikował swój 5742 numer. Niewiele ustępujemy również naszemu, polskiemu kwartalnikowi Kosmos, ukazującemu się od 1876 roku. Kolejny okrągły jubileusz Wszechświata, zeszyt o numerze 3000 (trzy tysiące), ukaże się — miejmy nadzieję — dopiero w roku 2047!*”

Profesor nie byłbyby sobą, gdyby nie pamiętał o funduszach czasopisma, a więc przy tej okazji, w dalszym ciągu tekstu czytamy: „...Niestety, borykająca się od lat z trudnościami finansowymi redakcja Wszechświata, nie jest w stanie wydawać co miesiąc oddzielnie każdego zeszytu czasopisma, ale zachowujemy tradycyjną formułę i numerację, licząc na powrót do miesięcznego cyklu wydawniczego w hipotetycznie lepszych warunkach finansowych. Każdy z Państwa, naszych wiernych Czytelników, może przybliżyć ten moment, przekazując 1% swoich odpisów podatkowych na konto Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, które jest wydawcą Wszechświata, gdyż Towarzystwo nasze uzyskało w bieżącym roku status organizacji pożytku publicznego”.

W tym samym, jubileuszowym numerze Wszechświata ukazały się ponadto dwa bardzo interesujące i dla nas szalenie ważne artykuły, opracowane przez Panią mgr Małgorzatę Musiał, ówczesnego pracownika Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Nietrudno się domyślić, że inicjatorem tegoż był Profesor Jacek Rajchel. Te opracowania to: „WCZORAJ I DZIŚ CZASOPISMA WSZECHŚWIAT” oraz „SYLWETKI REDAKTORÓW NACZELNYCH WSZECHŚWIATA”.

W kwietniu 2011 roku, po złożeniu rezygnacji przez Profesora Rajchela, funkcję redaktora naczelnego przejęła prof. Maria Śmiałowska, która wspomina: „Jako obecna redaktorka naczelna wspominam ze wzruszeniem niezwykle życzliwą pomoc Profesora Rajchela w trudnym początkowym okresie mojego redaktorowania. Profesor wspomagał mnie w moich pierwszych krokach i służył radami. W późniejszych latach stan zdrowia nie pozwalał Mu na tak intensywne jak poprzednio zaangażowanie w prace Wszechświata, zawsze jednak mogłam liczyć na Jego pomoc i radę”.

Podtrzymanie tradycji i pielęgnowanie historii naszego czasopisma było dla śp. Profesora bardzo ważne. Jesteśmy Mu za to wdzięczni i kontynuujemy to dzieło. Wiele zapoczątkowanych przez Profesora działań jest kontynuowane do tej pory. Mamy między innymi wspaniałe internetowe archiwum Wszechświata, które sięga do pierwszych numerów czasopisma z roku 1882. Choć czasy i okoliczności się zmieniają, nadal walczymy o finanse czasopisma, starając się głośno wołać, że „**tylko warto są państwa, ile warta jest ich kultura**” i „**tylko warto są państwa, ile ich świadomość konieczności popularyzacji wiedzy naukowej**”, ale jest to niestety przysłowiowe „wołanie na puszczy”, bo ministerialni decydenci pozostają obojętni, doradzając likwidację czasopisma.

W naszych wspomnieniach Profesor Jacek Rajchel pozostaje jako człowiek pełen życzliwości dla ludzi, przyjazny, uśmiechnięty, skromny, na pozór spokojny, ale z wielką wewnętrzną energią, która popychała Go do działania i konsekwentnej realizacji wytyczonych celów. Niestety, w dniu 14 kwietnia 2020 nie mogliśmy Go odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku z powodu obowiązujących restrykcji, związanych z pandemią COVID-19 i ograniczenia liczby osób mogących uczestniczyć w ceremoniach pogrzebowych. Niech przynajmniej to krótkie wspomnienie o Nim będzie dowodem naszego wielkiego uznania i podziękowania za Jego wspaniałą pracę wykonaną na rzecz Wszechświata.

Żegnaj Profesorze!

Na zawsze pozostaniesz w pamięci Wszechświata!

**Profesor dr hab. Irena Nalepa**

Przewodnicząca Rady Redakcyjnej Wszechświata (członek Rady Redakcyjnej w latach 2003–2011, sekretarz w latach 1997–2002)

**Profesor dr hab. Elżbieta Pyza**

Prezes Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, członek Rady Redakcyjnej Wszechświata (sekretarz Rady Redakcyjnej w latach 2003–2011)

**Profesor dr hab. Maria Śmiałowska**

Redaktor Naczelna Pisma Przyrodniczego Wszechświat

## Bibliografia

Cytaty zamieszczone w powyższym artykule pochodzą z archiwalnych tomów *Wszechświata*, dostępnych w archiwum na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika: <https://www.ptpk.org/archiwum.html>

1. J. Rajchel: Drodzy sympatycy *Wszechświata*. *Wszechświat*, t. 104, nr 1–3/2003 [https://www.ptpk.org/archiwum/pdf\\_2003/wszechswiat\\_2003\\_001\\_003.pdf](https://www.ptpk.org/archiwum/pdf_2003/wszechswiat_2003_001_003.pdf)
2. J. Rajchel: Słowo od Redakcji na Jubileusz 2500 numeru *Wszechświata*. *Wszechświat*, t. 106, nr 7–9/2005, str. 3–4 [https://www.ptpk.org/archiwum/pdf\\_2005/wszechswiat\\_2005\\_007\\_009.pdf](https://www.ptpk.org/archiwum/pdf_2005/wszechswiat_2005_007_009.pdf)
3. M. Musiał: Wczoraj i dziś czasopisma *Wszechświat*. *Wszechświat*, t. 106, nr 7-9/2005, str. 190–194.
4. M. Musiał: Sylwetki Redaktorów Naczelnych *Wszechświata*. *Wszechświat*, t. 106, nr 7-9/2005, str. 194–198. [https://www.ptpk.org/archiwum/pdf\\_2005/wszechswiat\\_2005\\_007\\_009.pdf](https://www.ptpk.org/archiwum/pdf_2005/wszechswiat_2005_007_009.pdf)

---

## ODSZEDŁ BYŁY FILAR WSZECHŚWIATA WSPOMNIENIE O PROFESORZE JACKU RAJCHELU

Prof. dr hab. Ryszard Tadeusiewicz

Rektor AGH w latach 1998–2005

W latach 2003–2020 wiceprzewodniczący Rady Redakcyjnej  
czasopisma *Wszechświat*

---

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość, że w dniu 5 kwietnia 2020 roku zmarł Prof. dr hab. inż. Jacek Rajchel, wieloletni profesor Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, wybitny geolog, świetny dydaktyk oraz – co ważne w tym artykule – wspaniały popularyzator wiedzy. Napiszę dalej także o Jego osiągnięciach naukowych, ale najpierw chcę się skupić na tym, czym Profesor był dla „Wszechświata”. A był naprawdę mężem opatrnościowym!

Zacznę od przypomnienia pewnej sceny, która mi szczególnie utkwiła w pamięci, a która ma bezpośredni związek z osobą Profesora Rajchela i z Jego wybitnymi zasługami dla *Wszechświata*.

Wiosną 2002 roku przyszedł do mnie mój serdeczny Przyjaciel, prof. Jerzy Vetulani, którego znałem między innymi z tego, że od 1981 roku był On redaktorem naczelnym *Wszechświata*, a ja pisywałem czasem do tego miesięcznika popularnonaukowe artykuły, które zamieszczałem właśnie z Jego pomocą. Także za sprawą Jurka Vetulaniego stałem się sympatykiem i przyjacielem tego czasopisma (a od 2003 roku wiceprzewodniczącym jego rady redakcyjnej) i jako rektor AGH od 1998 roku wspomagałem je finansowo i organizacyjnie.

Biorąc to wszystko pod uwagę Jurek przyszedł do mnie przed Wielkanocą 2002 roku i z wielkim humorem rzucił na stół pęk kluczy, po czym powiedział dobitnie:

– Daję ci klucze od *Wszechświata*!

Zabrzmiało to pompatycznie i zabawnie, ale sytuacja wcale zabawna nie była, bo prof. Vetulani powiadomił mnie w ten sposób, że chce zrezygnować z pełnionej przez wiele lat funkcji redaktora naczelnego tego miesięcznika i potrzebuje – jak to określił – „Delfina”, czyli następcy tronu.

Sytuacja była trudna, bo *Wszechświat* był zawsze pismem przyrodniczym, a ja byłem rektorem uczelni technicznej, więc skąd na Boga miałem znaleźć kogoś, kto mógłby się podjąć tej niełatwej funkcji? Ale przypomniałem sobie niedawną rozmowę z profesorem Rajchelem, który prowadził wtedy – chyba we współpracy z Dziennikiem Polskim – weekendowe wycieczki geoturystyczne. W wycieczkach tych uczestniczyła moja żona i opowiadała z entuzjazmem o obszernej wiedzy profesora i o rzadkiej umiejętności przekazywania tej wiedzy w sposób popularny. Zaprosiłem więc profesora Rajchela na kolejną rozmowę (zdziwił się!) i przedstawiłem mu prośbę, żeby podjął się funkcji redaktora naczelnego *Wszechświata*. Byłem przygotowany na odmowę, a tymczasem Profesor odpowiedział:

„Rektorowi się nie odmawia!” – i przyjął te nowe obowiązki.

Pełnił je – według mojej oceny – znakomicie. Strona przyrodnicza miesięcznika była pieczołowicie rozwijana, bo Profesor Rajchel był z zamiłowania przyrodnikiem interesującym się zarówno przyrodą

---

nieożywioną (pisał liczne artykuły do czasopisma „Świat kamienia”), jak przyrodą ożywioną, czemu dawał wyraz, uprawiając amatorsko ornitologię. Pod Jego kierunkiem *Wszechświat* pięknie się rozwijał, a niektóre Jego pomysły były wręcz rewelacyjne – na przykład do jednego z numerów *Wszechświata* dodał płytę CD z nagraniem głosami polskich ptaków, a inny w podobny sposób wzbogacił nagraniami głosów polskich płazów. Były to wtedy pomysły absolutnie nie spotykane w innych czasopismach popularnonaukowych, nic więc dziwnego, że właśnie te numery *Wszechświata* zostały wyprzedane do ostatniego egzemplarza! Inne archiwalne numery (papierowe, nie elektroniczne) można jeszcze w redakcji kupować, natomiast te dwa, do których były dołączone płyty CD, sprzedają się „jak świeże bułeczki”.

Prawdopodobnie Profesor Rajchel jeszcze dużo innowacji do *Wszechświata* by wprowadził, bo Jego „włodarzenie” wydawało się nam (całej Radzie Redakcyjnej), czymś naturalnym i oczywistym, zwłaszcza, że zbliżała się 10. rocznica objęcia przez Niego funkcji redaktora naczelnego – gdy w kwietniu 2011 roku uderzył grom. Zeszyt oznaczony jako tom 112 (Nr 1–3) *Wszechświata* spowodował nagły i niespodziewany kryzys.

Był to numer, w którym zawarte były referaty z „Tygodnia Mózgu”, który odbył się w Krakowie w dniach 14–20 marca 2011 roku. Niestety wśród zaproszonych referatów był artykuł „*Szczepienia, a epidemie chorób mózgu u dzieci*”. Wydrukowanie tego tekstu we *Wszechświecie* wywołało gwałtowny atak ze strony zwolenników odmiennego poglądu, niż przedstawiony w artykule pogląd autorki. Co ciekawe – atak ten nie był skierowany w stronę autorki, chociaż na końcu artykułu prof. Rajchel zamieścił uwagę: „*Opinie wyrażone w tej publikacji są wyłącznie opiniami autorki*”. Atak był skierowany właśnie na niego. W listach oskarżano go, że propaguje poglądy naukowo nieuzasadnione i społecznie szkodliwe. Zarzucano mu, że jest ignorantem i że nie powinien kierować czasopismem. A przecież jako geolog prof. Rajchel nie mógł wnikać w meritum sporu dotyczącego szczepień!

Dzisiaj, gdy przy lada okazji na różnych ludzi kierowana jest (zwykle w sposób celowy i sterowany) lawina hejtu – zapewne jesteśmy odporniejsi na takie ataki. Ale w 2011 roku to była nowość.

Prof. Rajchel doszedł do wniosku, że jeśli za wszystkie Jego wysiłki i starania jedyną zapłatą są niezасłużone obelgi – to On ma tego zdecydowanie dość. No i złożył rezygnację!

Byłem zrozpaczony. Wydawało się, że szacowne czasopismo – wydawane od 3 kwietnia 1882! – trze-

ba będzie zamknąć. Na szczęście znalazła się godna następczyni i od kwietnia 2011 roku redaktorem naczelnym *Wszechświata* jest prof. Maria Śmiałowska, która też znakomicie prowadzi to czasopismo i obecnie współuczestniczy w przenoszeniu go z wersji papierowej do wersji elektronicznej, co obniży koszty i ułatwi dostęp, zwłaszcza dla uczniów szkół średnich z mniejszych i odległych od Krakowa miejscowości. Moje emocje związane ze zmianą redaktora naczelnego wyraziłem w felietonie zatytułowanym „*Zażegnany koniec Wszechświata*”, wydrukowanym w dniu 01.06.2011 w *Gazecie Krakowskiej*.

Wróćmy do prezentacji sylwetki profesora Rajchela, bo ograniczenie się do informacji, że był doskonałym redaktorem naczelnym *Wszechświata* byłoby wielce krzywdzące.

Pan Profesor był geologiem, wybitnym specjalistą z zakresu budowy geologicznej Karpat, ich litologii i biostratygrafii, a także bogactw mineralnych. Ukończył na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH specjalność Surowce Skalne. Na pozór specjalność mało fascynująca, bo co może być ciekawego w kamieniołomie? Tymczasem prof. Rajchel potrafił wykorzystać swoją wiedzę geologiczną do tego, by zbudować ekscytującą wręcz naukę na temat zastosowania surowców skalnych w architekturze. Napisał na ten temat wiele publikacji naukowych (między innymi o nawierzchni krakowskiego Rynku), ale największą sławę przyniosła Mu książka „*Kamienny Kraków*” wydana w 2004 roku. Jest to wspaniałe źródło informacji na temat tego, z jakiego kamienia zbudowano różne krakowskie budowle, co można ciekawego dostrzec w strukturze tego budulca, a także jak zrobić wycieczkę po Krakowie tropiąc nie tyle ślady historii, co interesujące okazy skalnego surowca wraz z profesjonalną informacją na temat ich właściwości i pochodzenia.

Profesor Rajchel był także odkrywcą, uczestnikiem wypraw naukowych, m. in. na Spitsbergen, Kaukaz i w rejon Bajkału, gdzie prowadził geologiczne prace kartograficzne. Był też speleologiem penetrującym wnętrza krajowych i zagranicznych jaskiń. Pełnił liczne funkcje organizacyjne, m. in. przewodniczącego Komisji Nauk Geologicznych Oddział PAN w Krakowie oraz członka Rady Redakcyjnej „*Przeгляdu Geologicznego*”.

Jak wspominałem, Jego pasję, oprócz geologii, stanowiła przyroda ożywiona, a zwłaszcza ornitologia, więc nie dziwi Jego funkcja członka Rady Naukowej Instytutu Ochrony Przyrody PAN.

To był naprawdę niezwykle człowiek!

I jakże trudno pogodzić się z faktem, że **był** a nie **jest**...